

Szanowna Pani  
Ewelina Kaczmarczyk  
Redaktor Portalu Hello Zdrowie

Szanowna Pani Redaktor,

W dniu 23 maja 2022 roku, w portalu internetowym Hello Zdrowie zamieściła Pani wywiad z Panem lekarzem Maciejem Mazurcem pt. „Dr Maciej Mazurec: Cytologia powoli przechodzi do lamusa. Mamy znacznie skuteczniejszy test, który zwiększa bezpieczeństwo pacjentek nawet do 70 proc”. Wywiad dotyczył roli testów DNA HPV, cytologii i kolposkopii w prewencji wtórnej raka szyjki macicy. Niestety w wypowiedzi lekarza Mzurca padło wiele dramatycznie nieprawdziwych, niezgodnych z Evidence Based Medicine i aktualną wiedzą naukową informacji na temat kolposkopii. Informacji których skutkiem być może już są, a z pewnością będą ludzkie dramaty, niewyobrażalne cierpienie i śmierć wielu kobiet. Jako lekarz mam obowiązek reagować na tego typu nadużycia, więc odniosłem się do tych wypowiedzi lekarza Mazurca w artykule „Członek PTKiPSM Maciej Mazurec i jego kłamstwa na temat kolposkopii” opublikowanym na stronie kolposkopia.com.

<https://kolposkopia.com/czlonek-ptkipsm-maciej-mazurec-i-jego-klamstwa-na-temat-kolposkopii/>

Przedstawiłem niezbite dowody naukowe na kłamstwo i manipulacje, którymi posłużył się lekarz Mazurec. Ponadto w osobnym liście otwartym wezwałem go do przedstawienia dowodów naukowych wygłaszanych przez niego, niezgodnych z Evidence Based Medicine i aktualną wiedzą naukową informacji na temat kolposkopii. Do dzisiaj ten człowiek nie przedstawił takich dowodów i nie jest to nic dziwnego, bowiem w piśmiennictwie naukowym, ani w wypowiedziach medialnych znawców tematu takich informacji nie ma. Wezwałem go także do podjęcia natychmiastowych działań celem usunięcia tych treści i zamieszczenia sprostowania, ale do dzisiaj tego nie uczynił. Dlatego też zwracam się do Pani, jako autorki tej publikacji.

Jestem lekarzem, ginekologiem, który całe, 35-letnie, zawodowe życie zajmuje się kolposkopią. Ponad połowę życia zawodowego spędziłem jako członek Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy /PTKiPSM/, którego założycielem był mój Ojciec, nieżyjący już profesor UJ, Jan Madej, twórca uznanej na całym świecie, polskiej szkoły kolposkopii, której jestem kontynuatorem do chwili obecnej. Przez 20 lat budowałem wraz z Ojcem wizerunek tego Towarzystwa i dbając o jego dobre imię. W 2008 roku z własnej woli opuściłem szeregi PTKiPSM, bowiem dla następców Profesora Madeja na stanowisku prezesa PTKiPSM dobre imię tego Towarzystwa i przyszłość kolposkopii, a co za tym idzie los polskich kobiet, kompletnie przestały się liczyć. Nie mniej jednak jestem profesjonalistą w dziedzinie kolposkopii posiadającym doświadczenie, jakiego obecnie żaden lekarz w Polsce, w tej dziedzinie nie posiada.

Kolposkopia jest badaniem które samodzielnie wykrywa do 80-99% raków szyjki macicy i stanów go poprzedzających, a łącznie z cytologią blisko 100% takich stanów. Jeżeli dołożymy do tego testy DNA HPV, to praktycznie szansa zachorowania na raka szyjki macicy jest u tak prowadzonych kobiet iluzoryczna, chociaż nadal jest. Poza ignorancją zawodową lub bezmyślnością nie ma wytłumaczenia dla żadnego lekarza, który taki model profilaktyki chce dyskryminować wśród kobiet, których 60% korzysta z usług prywatnej „służby zdrowia”, płacąc za to z własnej kieszeni. Odmawianie więc tym pacjentkom możliwości skorzystania z badania ratującego ich życie, w dodatku za ich własne

pieniądze jest po prostu nieludzkie. Można zrozumieć od biedy, że nie ma w budżecie środków na finansowanie kolposkopii, ale nie można pojąć tego, że pacjentka, która sama płaci za badania nie jest informowana, że istnieje takie badanie, jak kolposkopia, które nawet samodzielnie może ją od tego raka uchronić. Każda kobieta lecząca się prywatnie, za własne pieniądze ma obowiązek znać całą prawdę i tylko prawdę naukową zarówno na temat raka szyjki macicy, jak i na temat wszystkich, istniejących metod diagnostycznych, które mogą ją przed tym rakiem uchronić. A więc powinna bezwzględnie wiedzieć, że są HPV niezależne raki szyjki macicy i że pewien, wcale niemały procent HPV zależnych raków szyjki macicy nie zostanie przez cytologię i testy DNA HPV wykryty. Powinna również wiedzieć, że kolposkopia może wykryć każdy rodzaj raka i te, HPV zależne i te, HPV niezależne. I to ona-pacjentka ma prawo zdecydować z jakich metod diagnostycznych w tym wypadku zechce skorzystać, skoro za nie płaci. A świadome deprecjonowanie takiej, czy innej metody diagnostycznej w tym wypadku kolposkopii, ze strony jakiegokolwiek lekarza jest niezgodne z Kodeksem Etyki Lekarskiej i z przyrzeczeniem lekarskim.

Dysponuję bogatą dokumentacją medyczną pacjentek, które korzystały z prywatnej opieki ginekologicznej płacąc za to niemałe pieniądze, a które zachorowały na zaawansowane stany przedrakowe, bowiem zarówno cytologia, jak i testy HPV nie pokazywały żadnych zmian przez wiele lat. I tylko badanie kolposkopowe wykryło te zmiany i pozwoliło poprzez małoinwazyjne, oszczędzające leczenie operacyjne uniknąć zachorowania na inwazyjnego raka szyjki macicy.

Dysponuję dokumentacją medyczną pacjentek, które korzystały z prywatnej opieki ginekologicznej płacąc za to niemałe pieniądze, a które zachorowały na raka szyjki macicy bowiem zarówno cytologia, jak i testy HPV nie pokazywały żadnych zmian przez wiele lat. Tymczasem rozwijał się u nich inwazyjny rak szyjki macicy, który w ostatniej chwili został wykryty właśnie poprzez badanie kolposkopowe. Badanie, które gdyby zostało przeprowadzone kilka lat wcześniej uchroniłoby te kobiety przed niewyobrażalnym cierpieniem fizycznym i psychicznym z powodu przeprowadzanego u nich, niejednokrotnie okaleczającego leczenia operacyjnego, uniemożliwiającego im dalsze funkcjonowanie, jak w przypadku zdrowych kobiet nie mówiąc o tym, że bezpowrotnie zabrało im szanse macierzyństwa. Należy zadać więc pytanie; czy gdyby te kobiety wiedziały wcześniej o takim badaniu jak kolposkopia, to nie zechciałyby z niego skorzystać? Odpowiedź jest tylko jedna i takie pytanie nie tylko będzie można, ale będzie trzeba zadać tym kobietom.

Dysponuję dokumentacją medyczną kobiet, które korzystały z prywatnej opieki ginekologicznej płacąc za to niemałe pieniądze, a u których rozwinął się rak szyjki macicy pomimo prawidłowych wyników badań cytologicznych i ujemnych wyników badań DNA HPV, a który został wykryty w ostatniej chwili przez kolposkopię. Niestety kobiet tych nie udało się uratować !!!! Umarty przez niewiedzę i głupotę takich lekarzy jak lekarz Mazurec, którzy bezpodstawnie deprecjonują wartość tego badania i nie tylko nie informują kobiet o kolposkopii ale jeszcze przedstawiają ją w krzywym zwierciadle, aby zniechęcić kobiety przed jego wykonaniem. Kobiet, które gdyby wiedziały o takim badaniu i jego faktycznej wartości, to bez wątplenia zapłaciły by za jego wykonanie. Ale większość kobiet nie wie o kolposkopii. To jest smutny paradoks naszych czasów, że w XXI wieku, w cywilizowanym kraju, w środku Europy 2/3 kobiet w ogóle nie wie o takim badaniu, jak kolposkopia! A jeżeli się dowiadują, to słyszą, że ta kolposkopia jest nieefektywna, a nawet zagrażająca ich zdrowiu! I co jest kuriozalne, informacje takie rozprzestrzenia wraz z całym Zarządem członkiem PTKiPSM, Towarzystwa stworzonego kiedyś do propagowania kolposkopii, dzisiaj zajmującego się wręcz obrzydzeniem kolposkopii i zniechęcaniem do jej rutynowego wykonywania zarówno kobiety, a przede wszystkim lekarzy.

Proszę pomyśleć, ile takich kobiet, których zdrowie i życie dzisiaj jeszcze dałoby się uratować u których podstępnie rozwija się rak szyjki macicy, a cytologia i test HPV wypadają prawidłowo już teraz zrezygnowało z badania kolposkopowego, a ile takich kobiet, w przyszłości zrezygnuje czytając w mediach takie informacje, że kolposkopia to badanie nieefektywne, a nawet zagrażające ich zdrowiu? Ile z nich zachoruje na raka szyjki macicy i umrze w następstwie niczym niewytłumaczalnego

zachowania lekarza Mazurca i szkolonych w ten sposób przez niego lekarzy ? Napisała Pani o sobie cytując:

„Jeśli moje artykuły wpłyną na choć jedną czytelniczkę Hello Zdrowie, będę przeszczęśliwa”.

Szanowna Pani Redaktor,

Ten Pani artykuł niewątpliwie wpłynie na niejedną czytelniczkę Hello Zdrowie. Niestety przyczyni się do niewyobrażalnych tragedii tych czytelniczek. W związku z powyższym zwracam się z prośbą do Pani, jako autorki wywiadu z lekarzem Mazurcem, ale także, a może przede wszystkim, jako do kobiety o usunięcie z treści tego artykułu przede wszystkim skandalicznie nieprawdziwych, wprowadzających w błąd czytelniczki Hello Zdrowie, informacji na temat kolposkopii. Apeluję także o usunięcie z przestrzeni medialnej artykułu w całości, bowiem oprócz nieprawdziwych informacji na temat kolposkopii, zawiera również nieprawdzie i zmanipulowane informacje na temat testów DNA HPV oraz cytologii. Każda minuta istnienia tej publikacji w Internecie przybliży pewien, niemały procent czytelniczek Hello Zdrowie do życiowej tragedii w postaci raka szyjki macicy. I jeżeli nie zechce Pani zmodyfikować lub usunąć tego artykułu, to razem z lekarzem Mazurcem będziecie Pani i Redakcja Hello Zdrowie odpowiedzialni za życiowe dramaty tych kobiet.

A każda kobieta lecząca się prywatnie, która zachoruje na raka szyjki macicy przy prawidłowych wynikach cytologii i testów DNA HPV, a u której nie wykonano kolposkopii z powodu takiego, oficjalnego stanowiska lekarza Mazurca, Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników, Polskiego Towarzystwa Kolposkopii i Patofizjologii Szyjki Macicy oraz innych lekarzy i stowarzyszeń lekarskich, będzie miała pełne prawo domagać się odszkodowania od tych lekarzy i tych stowarzyszeń oraz wszystkich tych osób i instytucji, którzy się do rozpowszechniania takich, nieprawdziwych informacji przyczynili. Podobnie rodzina kobiety, która leczyła się prywatnie, a która umrze dlatego, że nie wykonano lub odradzono jej wykonanie kolposkopii przy prawidłowych wynikach cytologii i testów DNA HPV będzie mogła starać się o odszkodowanie od tych lekarzy i tych stowarzyszeń oraz wszystkich tych osób i instytucji, którzy się do rozpowszechniania takich, nieprawdziwych informacji przyczynili, a które w ten sposób, pośrednio doprowadziły do jej śmierci. I każdej z tych kobiet lub ich rodzinom w tym pomogę.

Apeluję także do Pani o przedstawienie czytelnikom Hello Zdrowie prawdziwego obrazu kolposkopii, jako badania, które samodzielnie potrafi wykryć od 85 do 99 % stanów przedrakowych i wczesnego raka szyjki macicy”. Badania, które wielokrotnie uratowało życie kobiet, u których testy DNA HPV oraz cytologia zawiodły na całej linii.

Dla przykładu proszę się zapoznać z moją publikacją, napisaną w 2012 roku, która idealnie ilustruje wszystko to, co napisałem powyżej.

<https://kolposkopia.com/kolposkopia-czy-cytologia-ku-przestrodze/>

Mam niezbitę dowody, że każda kobieta korzystająca z prywatnej opieki ginekologicznej wykona kolposkopię bez wahania pod warunkiem, że będzie wiedzieć o istnieniu takiego badania, a przede wszystkim pozna obiektywną prawdę naukową o rzeczywistej wartości tego badania dla niej samej.

Ponieważ sprawa ma charakter bezprecedensowy i zależy od niej zdrowie i życie wielu polskich kobiet list ten jest listem otwartym, opublikowanym na stronie kolposkopia.com. Pani odpowiedź będzie również udostępniona opinii publicznej.

Z poważaniem

A handwritten signature in blue ink, reading "Jacek Madej". The signature is written in a cursive, flowing style.

dr med. Jacek Grzegorz Madej  
specjalista ginekologii i położnictwa